

Bonson / Matek, Szedłem po nieśmiertelność

Brałem życie garściami bez słów
Byłem tam, gdzie za słaby jest Bóg
Anioł i diabeł tam stali we dwóch
Mój anioł i diabeł, tak schłani, że chuj
Byłem tam, gdzie się płaci za słabość
A na noc patrzyłem jak braci zabrało
I chyba czasu było tak jakby za mało
By postawić na nią i martwić się rano
Słuchałem jej pięknych słów, więcej niż szczerych
I dziś czuję, że chce ich znów, więcej niż wtedy
Mówiła, "Tam jeszcze nie był tłum, gdzieś gdzie idziemy"
Dziś czuję, że chce być tu, ale nie chce jej wierzyć
Już zbyt wiele blizn i zbyt wiele krwi
Bo zbyt wiele wymagała a od siebie nie dając nic nam
Już zbyt wiele chwil i zbyt wiele dni
I chyba jestem kim innym, zbyt wiele blizn

Wczoraj mogłem zginąć za ta grę i tłum John Kennedy
Dziś kładę na nią wielki chuj Ron Jeremy
Choć dała kilka pięknych słów, wciąż nie wierzysz
Wczoraj pytałem gdzie był Bóg, wciąż nie wiem nic
Nad głowa wisi czarna chmura, siema Benedykt
Dzwonie zamiast fruwać, siema Bonson, siema, gdzie ten kwit
Jak cię chcą wkręcić, Bonson umarł, przegrał jeden beat
To weź im powiedz "ty ni chuja, wciąż ma dziewięć żyć"

Szedłem po nieśmiertelność trupach
Mimo, że przede mną ktoś upadł
Mówili mi "zwolnij", nie chciałem posłuchać
I zupełnie sam czekałem do jutra
Widziałem Boga na blokach
Szkoda, bo tu już nie będzie jak wcześniej
I ona choć chciała nie mogła nas kochać
Szkoda, bo tu już nie będzie następnej
Widziałem wiele z nią, jeszcze więcej bez niej
Byłem jeden krok od szaleństwa, i chyba jeszcze jestem
Słyszałem "nie wiem kto to", gdy mijałem ją po koncercie
I już skumałem, że to co będzie zależy już tylko ode mnie
Nie widziałem jej nigdy takiej jaka była starcie
Pamiętam jej szminki róż, czasami zatęsknię ale to już nieważne
Pamiętam jej styl i luz gdy zmienił ją kwit i brud
Byłem gotów na wszystko i chyba dziś bym mógł

Wczoraj mogłem zginąć za ta grę i tłum John Kennedy
Dziś kładę na nią wielki chuj Ron Jeremy
Choć dała kilka pięknych słów, wciąż nie wierzysz
Wczoraj pytałem gdzie był Bóg, wciąż nie wiem nic
Nad głowa wisi czarna chmura, siema Benedykt
Dzwonie zamiast fruwać, siema Bonson, siema, gdzie ten kwit
Jak cię chcą wkręcić, Bonson umarł, przegrał jeden beat
To weź im powiedz "ty ni chuja, wciąż ma dziewięć żyć"

Chcesz wejść na wyższy poziom? Trochę siedzę w tym
Wyższy poziom to jak ćpunny tracą z chlebem zgryz
Mówisz że wszyscy biorą, a pewnie bierzesz ty
Mam kartki wersów co pozwolą wiecznie żyć

Chcesz wejść na wyższy poziom? Trochę siedzę w tym
Wyższy poziom to jak ćpunny tracą z chlebem zgryz
Mówisz że wszyscy biorą, sam pewnie bierzesz w tył
Mam kartki wersów co pozwolą wiecznie żyć